

Okoliczny Element, K.A.C.

Czasem mam kaca jak PZPR

Sorry, wczoraj znowu najebałem się

W ryju kapeć, dynia szarpie mnie

Zamuła, gorąco, rzygać mi się chce

Siem, jestem Mej, jestem alkoholik

Poza tym raper co blanty woli

Wczoraj kielony i kilka buchłem

Zbudziłem się w sztanach, widać nie mogłem zdjŚ

łem do szłem oprżniałem

Zbożowa, Ziemniaki, Ruda, szybko mi szło

Nieważne, ważne, że jest bomba i wow

I teraz nie nadążam i zdążam na dno

Widziałem dno niejednej flaszki

Laski, plastik, stuff i oklaski

Tak to jest, od dziś nie pije man

Postanowienia to głwno prawda plan

[x2]

Bo dziś mnie, tak jak ciebie też męczy kac

Młem, wiesz sobie, nie będziesz więcej chlać

Nie martw się, nie jesteś sam, jest więcej nas

I pewnie znowu dziś upijemy się

Kurwa mać, ale łem mnie boli

Ja jebie, ale żem się wczoraj napierdolił

Cienka linia, Ninja najebany znłem jak świnia

Miała być ćwiara, wyjebałem kurwa litra

Co ja wczoraj robiłem, aż nie chce mi się wierzyć

Gdy kac męczy tylko wiadro daje mi przeżyć

Pocę się jak dziwka, wiesz, alkohol paruje

Całą butelkę wody wyjebałem duchem

Coś jak nie chce mi się nic, coś jak nie chce mi się łem

Coś jak nie chce więcej pić, kurewsko daleko od git jest

Jest nieciekawie, były już trzy pawie

Może będzie trochę lepiej jak coś przypalę

Wczoraj na przypale Balsam wyniosłem na lewo

Dziś wyglądam jak lump, co dzień zaczynam nalewą

Zawsze na trzeźwiaka postanowień multum

A wieczorem z flaszą znłem siedzę na murku

[x2]

Bo dziś mnie, tak jak ciebie też męczy kac

Młem, wiesz sobie, nie będziesz więcej chlać

Nie martw się, nie jesteś sam, jest więcej nas

I pewnie znowu dziś upijemy się